

Syrii grozi całkowity rozpad?

8 grudnia 2013

Szef brytyjskiej dyplomacji William Hague oświadczył w piątek, że jeśli w 2014 roku nie dojdzie do rozwiązania konfliktu w Syrii, krajowi temu grozi całkowita dezintegracja. Ostrzegł też przed przejęciem władzy przez ekstremistów.

„Jeśli konflikt będzie trwał, Syria może się rozpaść, a biorąc pod uwagę nasilający się ekstremizm, w sercu Bliskiego Wschodu może powstać przestrzeń wymykająca się każdemu rządowi” – oświadczył Hague w czasie przemówienia na otwarciu forum bezpieczeństwa regionalnego w Bahrajnie, z udziałem m.in. amerykańskiego ministra obrony Chucka Hagla i przedstawicieli wielu krajów Zatoki Perskiej.

Mówiąc o rosnącym zagrożeniu terroryzmem, brytyjski minister ostrzegł, że w pierwszym rządzie narażeni będą sąsiedzi Syrii, ale stanowiłoby to również „groźbę dla innych części świata, w tym Europy”. Dodał, że przedłużający się konflikt oznaczałby też „kryzys humanitarny niemożliwy do opanowania” i wzrost „liczby uchodźców do 4 mln, co stanowi jedną piątą ludności Syrii”.

Hague zaapelował do przedstawicieli syryjskiego reżimu oraz opozycji, by 22 stycznia wzięli udział w konferencji pokojowej, zwanej Genewa 2, i byli gotowi do kompromisów. Jak podkreślił, obie strony powinny porozumieć się w sprawie utworzenia rządu tymczasowego. Powtórzył jednak, że „jest nie do pomyślenia”, by syryjski prezydent Baszar el-Asad i ludzie z jego otoczenia odgrywali jakąkolwiek rolę w przyszłej Syrii.

Kwestia roli Assada we władzach tymczasowych w Syrii, jeśli takie rozwiązanie zostanie wynegocjowane w Genewie, dzieli reżim i opozycję.

Autor: wg

Na podstawie: PAP

Źródło: Niezalezna.pl